

Ceny prenumeraty:

W Lwowie bez doręczenia do domu Mk 60 — miesięcznie, z doręczaniem do domu Mk 65 — Na prowincji z przesyłką po-

Cena

=

1

2

3

4

5

6

Słowo Polskie

i dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 3 Mk. Nadane i nekrologa za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 9 Mk. — Ogłoszenia w kronice 20 wk., za wiersz, po kronice 15 Mk., na pierwszej stronie 30 Mk. — Drobnie ogłoszenia 1 Mk. za wyraz.

Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50%, droższe, zamiejscowe o 10%, droższe, za miesiąc o 200%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie“ przyjmuje „Polish News Agency“ 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Dr. Wacław Mejbaum.

Rewizja traktatu w Sevres.

STANOWISKO KRÓLA KONSTANTYNA
NIEPEWNE.

Paryż. (PAT.) Komisja spraw zagran. do której należy znowu Polucare oświadczyła gotowość przeprowadzenia rewizji traktatu w Sevres. Komisja uchwaliła zażądać dokładnego tekstu tego traktatu i wysłuchać zdania prezydenta ministrów, jakoteż gubernatora wojskowego w Syrii gen. Gourauda.

Poldnu. (PAT.) Z Konstantynopola donoszą: Potwierdza się wiadomość o zawarciu rozejmu między Turcją i Armenią.

Paryż. (PAT.) W czwartek odbyła się konferencja na Downing Street, przy której ułożono następującą deklarację, jaka ma być zakomunikowana rządowi greckiemu:

Rządy angielski, francuski i włoski stały się wyraz swemu zainteresowaniu narodem greckim i dopomagały mu do zrealizowania jego najmniejszych aspiracji. Rządy te zostały też niemile zdziwione wypadkami w Grecji. Nie mają one zamiaru wkraczać w sprawy wewnętrzne Grecji, jednak uważają się za obowiązane do publicznego oświadczenia, iż w razie powrotu na tron grecki suwerena którego dążności i postępowanie nieodpowiednie wobec sojuszników w czasie wojny było dla nich źródłem trudności, musieliby uważać takie postępowanie za ratyfikację przez Grecję aktu nieprzyjacielskiego króla Konstantyna, co stworzyłoby nową nieprzyjemną sytuację w stosunkach między Grecją a sojusznikami. W takim wypadku oświadczają trzy rządy, że zastrzegają sobie zupełną swobodę akcji dla uregulowania sytuacji.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien“ donosi, że na żądanie pewnych członków gabinetu angielskiego a szczególnie Churchilla, Lloyd George i Curson zgodzili się, by przyłączyć się do francuskiego punktu widzenia w kwestji greckiej, tak, że jeszcze dziś oczekują zgody Rady Najwyższej. „Echo de Paris“ donosi, że ze strony francuskiej przedłożono następujące punkty: 1) Zwrócić się natychmiast do narodu greckiego z ostrzeżeniem ze strony Anglii, Francji i Włoch przed skutkami powrotu Konstantyna.

2) Koalicja powinna zmusić nowego władcę, kotołwiek by nim był, by spełnił zobowiązania greckie wobec koalicji i by przyjął warunki zawarte w nocie Cursona, między nimi amnestję dla zwolenników Venizelosa i odsunięcia oficerów i urzędników zawikłanych w intrygi Konstantyna, wzbronienie pobytu na obszarze greckim dawnym nieprzyjacielnym monarchom oraz kontrolę polityczną i finansową.

3) Pewne materialne gwarancje w kwestji greckiego banku narodowego.

4) Zmiana traktatu w Sevres, szczególnie art. 53 w sprawie aneksji Smyrny przez Grecję.

5) Zarządzenia przymusowe w sprawie niespełnienia zobowiązań i rewizja traktatu pokojowego.

Ze strony angielskiej spodziewają się, że będzie można jeszcze uniknąć restauracji króla Konstantyna, w przeciwnym wypadku należy utrzymać traktat ze Sevres.

Sowiety grożą odwołaniem Krassina.

Moskwa. (Radio.) Cziczerin wystosował do angielskiego ministra spraw zagranicznych notę, w której zaznacza, że Rosja zawsze szczerze pragnęła nawiązania stosunków pokojowych, jednakże wszelkie jej usiłowania w tym kierunku rozbiły się o opór Anglii,

która pod rozmaitemi pozorami zwlekała z zawarciem umowy handlowej. Jeżeli Anglia nadal trwać będzie na stanowisku przewlekania, wówczas dalszy pobyt Krassina w Londynie okaże się bezcelowym.

Podział terytorjalny Małopolski.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 grud. Przyjęta dziś w trzecim czytaniu ustawa o podziale Małopolski, ustanawia następujące województwa:

I. Województwo krakowskie obejmuje powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków miasto, Kraków powiat, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec i powiat spisko-orański z siedzibą w Nowym Targu — razem powiatów 24, ludności 2,057,000.

II. Województwo lwowskie obejmuje powiaty: Bóbrka, Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kobylnica, Krosno, Łańcut, Lwów miasto, Lwów powiat, Lisko, Mościska, Nisko, Przemysł, Przeworsk, Rawa, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sekal, Stary Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Zółtiew — razem powiatów 28, ludności 2,866,000.

III. Województwo stanisławowskie, powiaty: Behrodzany, Dolina, Horodenka, Kalusz, Kołomyja, Kossów, Nalwóra, Peczenizyn, Rohatyn, Skole, Sniatyn, Stanisławów, Stryj, Humacz, Turka, Żydaczów — razem powiatów 16, ludności 1,513,000.

IV. Województwo tarnopolskie, powiaty: Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Kamionka, Podhajce, Przemysłany, Radziechów, Skalat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów — razem powiatów 17, ludności 1,613,000.

MOWA POSŁA SKARBKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 grud. W czasie dyskusji nad ustawą o podziale Małopolski, wygłosił poseł Skarbkę mowę, w której zaznaczył, że ustawa o po-

dziale administracyjnym Małopolski jest wywołana tylko koniecznościami administracyjnymi. Kraj, liczący 8 milionów ludności, nie może w dzisiejszych warunkach komunikacyjnych być rządzonym centralistycznie z jednego miejsca.

Zwracając się przeciwko posłowi Stapińskiemu, poseł Skarbkę oświadczył, że bynajmniej tej sprawy nie wniesiono do Sejmu nagle — wlecze się ona już od marca 1919, i zawsze była ośmieszana ze względów zewnętrznych i wewnętrznych. Raz przeskądzało wprowadzeniu województw położenie wewnętrzne i inwazja wojenna, drugi raz: względem na koalicję, która jeszcze sprawy Galicji nie załatwiała. Dziś jest moment odpowiedni i nie należy z tym zwlekać.

Nie należy również podsuwać zamiarów politycznych pod to czysto administracyjne zarządzenie. Posłowie Stapiński i Moraczewski uważają wprowadzenie województw za krok polityczny — tak jednak nie jest. Nawet Rusini tej sprawy tak nie traktują, chyba dopiero po przemówieniach Stapińskiego i Moraczewskiego zaczęli traktować województwa jako nową swą polityczną ruską „krywdę“. Można zaręczyć, że po tych przemówieniach ukażą się artykuły o „krywdach“ w pismach ruskich w Galicji.

Że ta sprawa nie traktowana jest przez Polaków jako polityczna, najlepszym dowodem jest to, że pozostawiono Małopolsce dawne jej granice. Gdyby chodziło o posunięcie polityczne, to przedwzyskiem należałoby granice zmienić i niektóre części Królestwa złączyć z obszarami Galicji, aby w ten sposób w województwach zwiększyć liczbę żyjących polskiego.

Tego jednak nie zrobiono ze względów czysto praktycznych, administracyjnych, ponieważ liczone są z tym, że nie można łączyć obszarów, na których obowiązują różne prawodawstwa i rozpaite systemy administracji.

Odbudowa kraju.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 grudnia. Na posiedzeniu komisji odbudowy kraju dnia 2 bm. minister robót publicznych Narutowicz przedstawił dane, dotyczące odbudowy kraju.

Według pierwszej ustawy sejmowej z lutego 1919 poszkodowani mają prawo do drzewa budulcowego — lasów nietylko państwowych, ale i prywatnych po cenie ustanowionej przez rząd.

Ułga ta doprowadziła do odbudowania znacznej części domostw w b. Królestwie Polskim, gdzie ludność nie jest przyzwyczajona tak, jak w Galicji, do opieki rządu i samorzutnie zabrała się do odbudowy, korzystając z tej ustawy. Dzięki temu około 50 przniszczonych budynków włościańskich w b. Królestwie zostało przez samą ludność odbudowanych.

Minister zaznaczył, że ustawa ta jest wielkim ciężarem dla właścicieli lasów, rodzajem wysokiego podatku majątkowego, ponieważ rząd wyznaczył cenę od 35 do 45 marek za metr kubiczny drzewa, kiedy ceny handlowe są więcej niż 10 razy wyższe.

Rozporządzeniem ministerialnym z września b. zajęto 30 proc. dziesięcioletniej produkcji budulca ze wszystkich lasów prywatnych i publicznych na cel odbudowy. Cała dziesięcioletnia produkcja w Polsce, nie licząc kresów, wynosi 75 milionów m. sześć, drzewa — zajęto więc 22.5 milionów.

Na ziemi b. dzielnicy pruskiej wypadło około 6 milionów m. sześć. Posiadacze lasów w tej dzielnicy oświadczyli gotowość złożenia ceny tego drzewa w gotówce, ażeby nie dewastować lasów. Suma, którą złożą, wynosi 2 i pół miljarda marek.

Liczba budynków zniszczonych w Polsce, nie licząc kresów wynosi 1,054,000. — Odbudowano z tego dotychczas 270 tysięcy, pozostaje do odbudowy 784 tysięcy. Przed inwazją ukraińską w Małopolsce liczbę zniszczonych budynków w Królestwie i w Małopolsce wynosiła 861,880, a więc inwazja ukraińska powiększyła tę liczbę o przeszło 200 tysięcy.

Ministerstwo robót publicznych przyszło do przekonania, że rząd nie jest w stanie zapłata swęgu aparatu sprostać zadaniom odbudowy. Potrzebna jest w tym decentralizacja i przesunięcie punktu ciężkości na organizację krajową oraz przedsiębiorstwa prywatne, szczególnie na związki współdzielcze i spółki rząd pozostawia sobie rolę kontrolowania tej pracy.

Roboty około odbudowy opóźniły się z powodu inwazji bolszewickiej, która wprowadziła sama wiele budynków nie zniszczyła, bo tylko około 1,500, ale zatrzymała pracę w najlepszym pedzie.

Ministerstwo robót publicznych przystępuje do uruchomienia 10 fabryk do odbudowy gotowych budynków. W ten sposób budynki, produkowane masowo, będą tańsze i produkcja ich szybsza. Każda fabryka obliczona jest na 25 tysięcy domów produkcji rocznej. W Małopolsce fabryki te będą w następujących miejscowościach: Persenkówka pod Lwowem, Naćworna, Stryj, Chyrów i Stanisławów — w b. Królestwie: Augustów, Skarżysko, Zwierzyniec lubelski, Brześć litewski i Hainówek w puszczy białowieskiej. Spółki utworzone budownictwa otrzymają pomoc rządu, głównie w maszynach i materiale, każdorazowo do wysokości 5 milionów marek.

Koszta odbudowy szacowane są na 100 miliardów marek. Finansowaniem tego ma się zająć państwowy bank odbudowy, który będzie mieć narazie kapitał zakładowy 2 miliardy marek, razem z kapitałem zakładowym galicyjskiego kredytowego banku wojennego, który będzie z nim połączony.

Na odbudowę szkół przyznano 300 milionów marek, wyasygnowano dotychczas 5 milionów, w tym połowę dla Małopolski. W Małopolsce zniszczonych szkół jest 4,209, w Królestwie 1,059, odbudowanych w Królestwie 210.

Odbudowa wsi w zachodniej Małopolsce jest na ukończeniu i z tego powodu ekspozytura budowlana mogą być przeniesione do wschodniej Małopolski, która dotychczas była zaniedbana w skutek ciągłych inwazji nieprzyjaciela.

Odbudowa miast idzie bardzo powoli, ponieważ zasiłki wyznaczone przez ustawę z lipca 1919 w wysokości 20 tysięcy marek w każdym wypadku, są

dzis absolutnie za male. Zdaniem ministra, do odbudowy miast trzeba powolac do zycia specjalny bank odbudowy. Dotychczas na odbudowe miast wyasygnowano 52 milionow marek. Narazie rząd zamierza w swoim zakresie odbudowywac w miastach gminy publiczne.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) 190 posiedzenie Sejmu z dnia 3 grudnia 1920. Marszałek oznajmia, że zamianowa przez Naczelnika Państwa ministrowie: pp. ministrowie skarbu Steczkowski i minister przem. i handlu p. Przasnowski objeli urzedowanie.

Nauka o Polsce.

P. Anusz w krótkim przemowieniu uzasadnia potrzebe wyasygnowania odpowiedniej sumy na wydanie pism Adama Mickiewicza oraz ksiegi pod nazwa: Nauka o Polsce.

P. Lutostawski krytykuje stosunki panujace w swiecie wydawniczym i drukarskim, by sie jednak zastrzedz wobec Rządu przeciwko ewentualnemu stronniczemu opracowaniu dzieła „Nauka o Polsce” proponuje odeslanie calogo wniosku do komisji oswiatowej.

Po przemowieniu p. Hirschorna i replice sprawozdawcy Anusza przeciwko wnioskowi p. Lutostawskiego izba w głosowaniu 103 głosami przeciw 99 przejala wniosek Lutostawskiego o odeslanie sprawy ponownie do komisji oswiatowej.

Kanal Goplo—Warta.

Z kolei przystapiono do sprawozdania komisji wloonej o wniosku p. Trzcinskiego w sprawie budowy kanalu Goplo—Warta. Sprawozdawca p. Trzcinski uzasadnil wniosek komisji, który przyjeta.

Tymczasowa organizacja wladz administracyjnych w b. Galicji.

P. Klernik imieniem komisji administracyjnej przedlada sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o tymczasowej organizacji wladz administracyjnych II. Instancji w Galicji. Komisja zgodzila sie na projektowany przez Rząd podzial terytorjalny Galicji, ustawa jednak o tym podziale ma charakter tymczasowy. Gdy sie za administracja bardziej rozwinię, wówczas bedzie czas na nowy projekt i wówczas tez bedzie mowa o ostatecznym podziale administracyjnym Państwa. Wtedy tez uwzględni sie interesa gospodarza. Dzis nie mozna jeszcze przystepowac do takiego podzialu terytorjalnego, któryby musil dawne kordony chociazby to bylo požadane ze wzgledow politycznych, aby przekreczila ostatecznie linie poprowadzone przez zaborców, jakotez ze wzgledow rzeczowych, poniewaz np. różne powiaty lezace na róznoc od Krakowa ciąża ku Krakowowi bedac z nim związane interesami gospodarczymi. Podzielono wiec Galicje na 4 województwa: Krakowskie, z 24 powiatami i przeszło 2 milionami mieszkanców, Lwowskie z 28 powiatami i 2 mil. 800 mieszkanców, Stanislawowskie z 16 powiatami i 1,500,000 mieszkanców, Tarnopolskie z 17 powiatami i 1,500,000 mieszkanców. Musiano przytem uchylac aspiracje różnych miast jak np. Przemyśl, Rzeszowa i innych, które chcialy być równiez siedziba województw, chociazby to bylo z wielu innych wzgledów požadane.

Do województwa krakowskiego przylaczone takze Spisz i Orawa, a zakres dzialania tymczasowego wydzialu samorządowego pozostaje niezmiennym az do wjscia w zycie przygotowawczej uchwały o samorządzie wojewódzkim. Organizacje województw przeprowadzi minister Spr. Wewn. za pośrednictwem Generalnego Delegata. W osobnej rezolucji przypomina sie Rządowi wole Sejmu, zeby przy organizowaniu województw w Galicji staral sie o zespolenie prac administracyjnych w tych wladzach administracyjnych, których przedstawicielem jest wojewoda, a to dlatego, zeby zmniejszyc biurokracje. W ten sposob usuniemy reaktki pozornej odrębnosci Galicji, zgasnie Generalne Delegatura i dawny zabór austriacki, a pod wzgledem administracyjnym zostanie zlaczona z reszta ziem Rzplitej. Sądze, ze za ta ustawa pólno ustawa o umiarkacji dzielnicy pruskiej.

P. Dubanowicz wnosi skreślenie w III. art. słów: „za pośrednictwem Generalnego Delegata Rządu dla Królestwa Galicji i Lodomerii z b. Ks. Krakowskim”.

P. Stapiński zwraca sie do izby z goracą prosba, aby nie uchwalala tej ustawy, bo bylaby to wielce szkodliwe dla sprawy polskiej wogóle, a zwlaszcza we wschodniej Malopolsce. Wykazuje wadliwosc projektowanego podzialu na województwa, która wywona tylko niezadowolenie wśród ludności, zwlaszcza ruskiej. Wiemy, ze sa stronictwa po stronie polskiej i ruskiej, które zgody nie chcą i w ich interesie bylaby uchwalenie ustawy. Pewne stronictwa ruskie stoja na stanowisku: „im gorzej tem lepiej”, a znowu niektóre stronictwa polskie rozumia tak: Niewyklad to sila zbrojna, a sila zbrojna to my rządzymy. Sa jeszcze inne powody, które nakazuja być bardzo ostroznym co do Wschodniej Malopolski. Powtarzam czy to pod adresem Lloyda George’a, czy innych, ze my nigdy Malopolski nie oddamy, ale musimy tak postepowac, aby nikt nie potrafil ze skutkiem szerzyc w niej uchwień. Proponowany podzial moze nastapic po porozumieniu sie z Rusinami i dlatego prosze o odeslanie projektu do komisji administracyjnej.

P. Moraczewski uważa, że uchwała jest niedorzeczna

i nie uwzględnia dostatecznie interesów miast, które na tym podziale wiele ucierpią. Wedle niego Kraków i Lwów lezalyby na samej granicy województwa. Niektóre miejscowosci o 3 mile od Lwowa nalezalyby juz do innego województwa, a o 180 kilometrow od lwowskiego. Kraków powinien sie stac centrum węglowym i centrum dla górnictwa węglowego, a tymczasem powiaty cieszyński i bielski nie mają dotychczas przydzialu do województwa. Nie mozna równiez jeszcze decydowac o ziemiach zamieszkiwanych wspólnie przez Polaków i Rusinów tembardziej, że oba narody szukaja wynalezienia sposobów współzycia, czego zasadniczym warunkiem jest wspólne omówienie spraw administracyjnych. Popiera wniosek odeslania do komisji.

P. Kotla stwierdza, że obecna chwila najbardziej nadaje sie do przeprowadzenia podzialu, poniewaz wielu agitatorów ruskich bawi dotad poza granicami Polski. Gdy bedziemy czekać aż powróca i podburza spokojną ludność, wtedy nie będzie juz mozna wogóle mówic o jakiegokolwiek podziale administracyjnym. Tak ludność ruska jak i żydowska wita z radością podzial administracyjny. Jeśli bedziemy zwlekać z podziałem, to ludność Galicji będzie naprawde narzekala. Pewne bowiem granice potrzeba jak najprędzej zastrzedz.

P. Skarbek: Sprawa podzialu nie jest tak swiata i nagla, jak mówil p. Stapiński. Sam on zadal kilkakrotnie podzialu administracyjnego. Sprawe te odsunelo sie jedynie ze wzgledow politycznych, zeby nie drażnić Ententy, która jeszcze nie rozstrzygnela kwestji granic wschodnich i aby nie drażnić Ukraińców. Dzis wysuwa sie znowu nowe przeszkody. Robi to wrazem, jakby chcialo tendencyjnie utrzymać nadal Delegatura, która nie jest niczem innym, jak Namiestnictwem galicyjskim. Na poprawkę p. Dubanowicza sie zgadzam.

Minister spr. wewn.: Z całej sprawy, mającej jedynie znaczenie administracyjne, poseł Stapiński zrobil niepotrzebnie sprawe polityczną. Jedynie gospodarcze wzgledy sklonily Rząd i komisje sejmową do przyspieszenia ustawy. Oczywiście każdy podzial terytorjalny ma pewno ujemne strony. Projekt Rządu różnil sie nieco od komisijnego, lecz Rząd zgodzil sie z nim ze wzgledu na to, że jest to ustawa tymczasowa. Zreszta II. Instancja administracyjna nie wiele ma do czynienia z publicznością. Zarzut, jakoby komisja pospiesznie obesla sie z tą ustawa, dziwnem sie wydaje wobec tego, że Rząd wniósł projekt 23 marca a dzis mamy juz grudzień. Na poprawkę p. Dubanowicza Rząd sie zgadza.

P. Klernik oświadcza, że w wywodach p. Stapińskiego jest wiele sprzeczności. Podzial uczyniono dla

celów administracyjnych i nie jest on wcale tak powtowny. Województwo krakowskie i dwa województwa wschodnie sa naturalnie wykreślone i jest rzeczą naturalną, że niemożna bylo zepchać Lwowa, który dotad byl stolica ze stanowiska wielkiego miasta do rzadu dziury przew. ncejalnei. Ustawa jest zupełnie apolityczną. Zaden Rusin nie zobaczy w niej ani jednego przepisu, któryby ograniczil prawa Rusinów do rozwoju.

W głosowaniu przyjeta ustawa w II. i III. czytaniu z poprawką p. Dubanowicza.

OBRADY NAD KONSTYTUCJĄ.

Przystapiono do dalszych obrad nad konstytucją.

P. Niedzielski: Pierwszy projekt Senatu wykazywal zupełny brak przewodniczej mysli państwowej, a gdy wrócił w drugiej edycji, nie zostal wzmocony ani rzeczowo, ani moralnie. Oba projekty łączą ledwo myśl prosta, aby Senat stal się reprezentacją prawicy, wyrazem starszego pokolenia, które ma zawsze sklonność do zachowawczosci. Nie dotyczy to moze w pewnej mierze przedstawicielej instytucji naukowych, ale dotyczy biskupów, rabinów i pastorów. Mniejszość komisji odrzuca zatem projekt i podtrzymuje wniosek, że obecny Sejm nie moze rozstrzygnac zagadnienia Senatu i kwestie Senatu powinno sie przekazac do rozstrzygnięcia ludowi.

P. Lutostawski oświadcza, że wszystkie nowoczesne demokracje, nawet najswiezszej daty, mają Senat. Jeśli u nas chce sie ostatecznie sprawe Senatu przekazac do zatwierdzenia następnym Sejmowi, to dlaczegoż rozstrzygnięcie ma isc po linii mniejszosci a nie większości. Jeśli chodzi o demokracje, to nowy projekt jest pewnym kompromisem z częścią lewicy.

P. Gruenbaum uważa, że Senat ma na celu stanowic tamę nie tylko przeciwko nowym dążeniom społecznym, ale także przeciw dążeniom mniejszosci narodowych, gdyż te będą miały daleko mniejszy wpływ w Senacie. Oświadcza się za wnioskiem N. P. R.

P. Lutostawski replikując przedmówcy, zaznacza, że referendum jest rzeczą obosieczną w sprawach, w których Sejm nie łatwo decyduje. Bo co by to bylo, gdyby urzadzic referendum w sprawie udziału żydów w urzędach i wojsku. Mówca odpiera insynuacje, jak gdyby prawica bala się referendum. Polska jednak musi być zabezpieczona przeciw suprynacji w mniejszosci.

Dalszą dyskusje odroczone. Następane posiedzenie w czwartek, a na porządku dziennym dalszy ciąg i zakończenie dyskusji nad art. 35 i 36.

Głosowanie nad konstytucją odbędzie się w piątek rano i w sobotę.

Szantaż stronnictw lewicowych.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 grud. Jak donosiliśmy, stronnictwa lewicowe czynia w dalszym ciągu usilowania w celu oswiezczenia głosowania nad konstytucją. Posluguja sie przytem metodami, których inaczey nie mozna nazwac, jak szantażem, poniewaz wysuwaja argumenty, że awantury, jakie sa zdecydowani w dal-

szym ciągu w Sejmie wyprawiac, mogą zaszkodzic nam na zewnatrz, zwlaszcza w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Naturalnie przez myśl im nie przyjdzie, że najlepiej byloby nie narazac powagi państwa na zewnatrz i zaprzestac nielegalnych, niekonstytucyjnych metod walki.

Skandal w parlamencie czechosłowackim.

Praga. (Tel. wł.) 3 grud. Podczas dyskusji w Sejmie czeskim nad budżetem przyszlo dnia 1 grudnia do ogromnego skandalu. Minister skarbu Raszin pokazal niemieckim oponentom język, za co przywołano go do porzadku. Następane jeden z posłów zaradzil hylemu ministrowi aprowizacji, że zrobil na aprowizacji mają-

tek. Na to ów minister spoliczkowal tego posla, a tymwazysze posla obili ministra.

Po przerwie wykluczono ministra z 5 posiedzen i równiez posłów, bioracych udział w bójkce, z jednego posiedzenia.

Stosunek Rzeszy niemieckiej do Czech.

Berlin. (Tel. wł.) 3 grud. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego przy omawianiu traktatu handlowego z Czechami, mówcy wypowiedzieli zadowolenie z powodu ulagodzenia się starć między Niemcami i Czechami.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej oświadczył, iż rząd czeski gotów jest wypłacić odszkodowanie osobom, które poniosly szkody podczas rozruchów antyniemieckich w Czechach.

Organizacja tajnej armii niemieckiej.

Paryż. (Tel. wł.) 3 grud. Pisma francuskie donoszą, że Niemcy w dalszym ciągu rozwijaja swą tajną organizacje wojskowa. Organizacja ta rozporządza miljonem wyszkolonych ludzi i ma kompletny sztab. W przyszłej armii niemieckiej, która według tra-

ktatu wersalskiego ma liczyć tylko 100 tysięcy ludzi i dzieć według etatu 148 generalów i przeszło 30 tysięcy podoficerów. Jasnym jest, że Niemcy przygotowuja kadry dla znacznie liczniejszej armii, niż im według traktatu wolalo.

Z Górnego Śląska.

Bytom. (PAT.) Pisma polskie na Górnym Śląsku zamieszczaja odczewę przeciwko agitacji komunistycznej, pragnącej wywołac strajki na Górnym Śląsku. Robotnicy polscy musza sie energicznie przeciwstawic tego rodzaju machinacjom.

Bytom. (PAT.) Miedzysojusznicza komisja rządowa plebiscytowa oglosza w pismach głoszących o

świadczenie, stwierdzajacą, że wszelkie domniemania o rzekomych zarządzeniach w czasie głosowania sa błędne, wobec czego ostrzega się ludność przed wieściami, nie zaslugujacymi na wiarę. Wszystkie przepisy, dotyczace głosowania, będą podane urzędowo do wladomosci publicznej.

Nowy plan organizacji ministerstw.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 grud. Dziś obradował subkomitet do spraw zorganizowania administracji. W obradach brał udział b. minister Wojciechowski, który, jak wiadomo, ma powierzone sobie zadanie organizacji urzędów i redukcji liczby urzędników. P. Wojciechowski zapowiedział, że przedłoży w ciągu 10 dni nowy plan organizacji ministerstw. Reforma będzie polegać między innymi na tym, że załatwianie spraw będzie zdecentralizowane przez przekazanie wielu spraw, załatwianych dotychczas w ministerstwach, urzędowi pierwszemu i drugiej instancji.

Projekt nowej ordynacji wyborczej.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 grud. Rząd opracowuje nową ordynację wyborczą do Sejmu, uwzględniając doświadczenia zawarte w ordynacjach wyborczych Austrii, Czech i Niemiec. Projekt nowej ordynacji będzie przedłożony Sejmowi w ciągu tygodnia.

O REWIZJĘ DZIAŁALNOŚCI PUZAPU.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 grud. Na komisji sprawozdawczej polecono wypracowanie wniosków postawionych przez Pużapę o przeprowadzenie rewizji w działalności Pużapu.

USTAWA O SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 grud. Komisja oświatowa przyjęła projekt ustawy o powszechnych szkołach publicznych. Po przyjęciu ustawy uchwalono rezolucję posła ks. Lutoslawskiego oświadczającą, że rząd będzie miał prawo likwidowania istniejących jednoklasowych szkół dopiero po zorganizowaniu stałej, sieci szkół normalnych.

Z konferencji w Rydze.

Ryga. (Tel. wł.) 4 grud. Przybyli do Rygi polscy rzeczoznawcy kolejowi oraz rzeczoznawcy w sprawach kościelnych. Wobec tego rozpoczęli prace komisji komunikacyjnej i do spraw kościelnych.

Węrry królestwem narodowym.

Budapeszt. (Tel. wł.) 3 grud. Narady stronnictw rządowych wydały ten rezultat, iż uchwalono dążenie do utworzenia królestwa narodowego. Uchwała ta jest porażką Habsburgów.

Budapeszt. (W. B. K.) Partia rządowa odbyła dziś konferencję, w której uczestniczyli w komplecie wszyscy członkowie stronnictwa. Imieniem Komitetu wykonawczego przedłożył Sekretarz Stanu, Meske, wniosek, by partia stanęła na stanowisku niezawisłego, narodowego królestwa i by uznała sankcje pragmatyczną za wygasłą. Po wywodach hr. Tellekkiego uchwalono wybrać komisję celem ustalenia zasadniczych kwestii, związanych z reformą konstytucji, przyczem stwierdzono, że partia stoi na stanowisku samodzielnego, narodowego i niezawisłego królestwa.

NOWENNA.

Przekład z francuskiego W. M.

(Ciąg dalszy.)

Nie odbioram jej tego błędnego przeświadczenia, ale w Bogu nadzieja, wszak żyje i kiedyś dam jej słowny dowód tego.

4 marca.

Mój pocziwy Janie Nikołaste, śnieg lepi, a termometr spadł i takie u mnie zimno, że mam ochotę popalić wszystkie krzesła, aby się ogrzać choć trochę.

Na dobitkę humor ciotki Aurory nigdy jeszcze nie objawiał się w tak zjadliwy sposób, a prociwta jej nigdy nie brzmiała tak obiecująco.

Opuszczenie i ubóstwo to ciągły refren, a wspomnienie ludzkie jedynego czego pragnąć mogę.

Z zadowoleniem recytuję przyczyny zagrażające mi drogę do świata, a wyliczanie ich rozwesela ją prawie. Wtedy uśmiech odkrywa jej złote szerokie zęby, a mnie ciarki przechodzą i wiem jak było Jaśkowi i Malgosi, kiedy czarownica chciała ich pożreć.

Pozatem zajmuję się urządzeniem mego pokoju. To co podejrzewałam okazało się prawdą, wszystkie moje najwygodniejsze fotela i najmniej uszkodzone szafy i komody zdobią apartamenty ciotki.

Dwa lata mojej nieobecności użyła na to, aby sobie zacisnąć uwięź gniazdko, a ja niepotrzebuję już tam sobie głowy nad tem, gdzie się podziały makaty z salonu, równie jak przedwzrostne gobeliny i poduszki.

W tym wypadku zdawała mi się względność na miejscu; wszystko co nie przechodziło moich i B-

PRZESŁANIE GABINETOWE NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (PAT.) W Zgromadzeniu narodowym po trzecim czytaniu ustawy o instytucie finansowym prezydentem Telegy zgłosił dymisję gabinetu z powodu solidaryzowania się z ministrem skarbu, którego projekt został odrzucony. Naczelnik państwa dymisję przyjął powierając im za razie prowadzenie dalszych agend.

Medolność administracji pruskiej.

Berlin. (Tel. wł.) 3 grud. W sejmie pruskim liczni mówcy krytykowali ostrą administrację Prus, a zwłaszcza służbę policyjną bezpieczeństwa, przytaczając wypadki, że na prowincji w ciągu jednego tygodnia w pewnym powiecie dokonano 24 napadów bandyckich, a policja nie mogła temu zapobiec.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI PRASY U PREMERA WITOSA.

Warszawa. (PAT.) Dnia 7 biał. o godz. 11 po południu u prezydenta ministrów Witosy odbędzie się konferencja prasowa, na którą prócz przedstawicieli prasy warszawskiej, zostali zaproszeni redaktorowie prasy z Lwowa, Krakowa, Cieszyńska, Gdańska, Poznania i Litwy.

PROLETARIAT ANGIELSKI ZA UZNANIEM RZADU SOWIETÓW.

Moskwa. (PAT.) W Londynie odbyło się z powodu rocznicy rosyjskiej rewolucji proletariackiej uroczyste bardzo liczne zebranie, na którym uchwalono rezolucję, aby rada czynu ogłosiła strajk generalny na wypadek, gdyby rząd angielski nie uznał rosyjskiego rządu sowieckiego i nie podjął z Rosją w najbliższej przyszłości stosunków handlowych.

Horsea. (PAT.) Konferencja w angielskiej Izbie przemysłowej, jak donoszą „Daily News“ doprowadziła do porozumienia w szeregu spraw. Obradowano ponadto nad sprawą uznania przez Rosję długów przedwojennych oraz importu złota rosyjskiego.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc grudzień!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach miesięcznych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kanciarze „Słowa Polskiego“, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z opaski „Słowa Polskiego“.

Ukraińscy posłowie in partibus infidelium.

Posłem ukraińskim w Estonii „mianowany“ został niejaki Paraszczuk w miejsce obecnego Holicyńskiego. Do Pragi wysłany został „ambasador“ Petruszewicz Singalewicz.

nedykty sił pozwlekalam z innych apartamentów do siebie. Prawda, że teraz emfilada między prawem a łewem skrzydłem równa się pustyni, którą mijamy szybko przy migotliwym płomyku świecy, przedostając się do jadalni. Sala jadalna zostaje wspólnym terenem. Stąd nie ruszyłam niczego z mebli, ani ze sreber; krzesła moje nie nęca, mam już na czem siedzieć — tylko, że wszystkie trzy sofy moje są zupełnie jednakie.

Dab żłobiony w tak drobny deszcz robotą snyderką, że zdaje się jakby mysie zębki te ornamenty wykonały. Sofy pokryte zielonymi gobelinami. Piękne damy przechadzają się na nich z rycerzami zakurkymi w zbroju po alejach ciągnących się prostopadłe w górę i opowiadają sobie czule awantury.

Spiczaste czapki dam sięgają aż do szczytów drzew a całe towarzystwo przedstawia się o profilu, co bardzo zabawnie wygląda.

Każda z tych sztywnych sof stoi w zagłębieniu okna, a pokój mój jest tak długi, że właśnie zapominać co pierwszy gobelin przedstawia, gdy dojdę do drugiego. Z jednego okna mogłabym widzieć wschód słońca, z następnego zachód, z trzeciego obserwowałabym nów, gdyby był widocznym, tymczasem na wszystkie strony nie widzę nic, tylko śnieg i śnieg i płakać mi się już chce na ten widok.

Stółów posiadam mnóstwo, bo ciotka nie dba o stoły. Okrągłe, kwadratowe, osmiokątne, różnych kształtów i wielkości, a „ktoś“, któremu niestety udzieliła się moja niespokojna ruchliwość, pod każdym próbuje legowiska. Ustrzyga szerokim grzbietem między ośkami małych, poczem zrywa się wraz z stołem, wyrzuca szufladę w powietrze, skacze i szczele jak szalony — a ja się śmieję.

Z miejskiej aprowizacji.

(Będzie mąka i biały cukier. — Znaczne koszty wypieku chleba. — Głosowanie: caleb czy mąka. — Zarobki czeladników piekarskich.)

Według informacji zasięgniętych u „źródła“ jest pewna nadzieja, że ludność miasta Lwowa otrzyma na święta biały cukier. Kierownik m. Zakładu aprowizacyjnego czyni obecnie starania w Warszawie o przyspieszenie transportu mąki rumuńskiej, co nastąpi w krótkim czasie, tak, że już w połowie grudnia ludność otrzyma mąkę. Miasto otrzyma również zapasy białego cukru, by mieszkańcy w miesiącu św. Mikołaja i Gwiazdki zapomnieli o mizerji cukrowej i chociażby raz w roku nie byli traktowani jak konie angielskie i francuskie, karmione melasą. Co do racji cukru białego, nie otrzymano dotychczas wskazówek z Warszawy. Kierownictwo wątpi, by racja wynosiła 1 kg. na głowę, w każdym jednak razie będzie zwiększoną i wyniesie najmniej 400 gr. Życzyliby jednak należało, by ta decyzja z Warszawy nie szła ciężarowym po-ciągiem.

Wobec nadmiernej żądni czeladników piekarskich, problem dostawy chleba następuje obecnie znaczne trudności. Zakład aprowizacyjny płaci obecnie za wypiek 100 kg. mąki 440 marek (przed rokiem 51 kor.). Gdy do tego doda się 160 marek prowizji dla sklepów rejonowych, koszt wypieku 1 bochenka chleba wynosi prawie 5 marek i nikt nie zwyszczy konsumenci otrzymują chleb — tylko do spożycia. Te obfoczości skłaniają Zarząd aprowizacji do powzięcia inicjatywy zaouchania wypieku chleba i dostarczania ludności mąki. Ponieważ nie może to nastąpić bez zgody konsumentów, zarząd aprowizacji zamierza zarządzić głosowanie zapomocą kart chlebowych. Według przybliżonego obliczenia, publiczność zapocząłaby sobie pół miliona marek tygodniowo. Sprawa miałaby i tę dobrą stronę, że wypiek chleba dostałby się w prywatne ręce, konsumy miałyby wolny wybór piekarzy, wytworzyłaby się konkurencja, która by ukróciła nieco nadmierne żądania piekarzy. Nie brak jednakże i ciętych stron. W kramienicach naszych nie brak wszelkiego komfortu, nie ma jednakże wcale pieców piekarskich i przeciętny konsumant byłby w kłopotcie. Zarządy rozmaitych konsumów powinny jednak wziąć tę sprawę pod uwagę i kto wie, czy cząstkowie ich, (co zresztą już dzieje się) miałby chleb tańszy i lepszy.

Gdy już wspomniemy o wypieku chleba, warto wspomnieć o zarobkach czeladników piekarskich po ostatnim strajku. Owóż najniższa płaca robotnika piekarskiego wynosi obecnie 420 marek dziennie i trzy bochenki chleba (o wadze i kg. 25 szt.) równa 2 dziennie. Ponieważ każdy z nich w przeciągu 3 godzin pracy wypieczę więcej niż 1200 kg. mąki, płaca ta wynosi więcej i dochodzi do 500 marek. Gdy się doda, że każdy robotnik w ciągu pracy sprzywa chleb na koszt pracodawcy, samotny trzy bochenki chleba puszcza na pasek a żonaty 1—2. Zwykły zatem śmiertelnik otrzymuje jeden bochenek na tydzień o wadze 800 gramów, robotnicy piekarscy trzy na dzień o wadze 3150 gramów. Istnieją jednak piekarnie, w których robotnicy pobierają 4 bochenki chleba naturalnie bezpłatnie. Niektórzy robotnicy piekarscy posuwają swe żądania tak daleko, że żądają od pracodawców wynagrodzenia za wypiek swego deputatu. Niechaj więc matematycy obliczą sobie zarobki czeladników piekarskich i porównają z dochodami inteligencji. A praca ich tylko dzienna i tam gdzie są dwie szczyty, trwa od 5 rano do 1 popoł., lub od 1 popoł. do 9 wieczór. I myliby

Dawniej kiedy był mały nazywałam go — Orbas — imię bez pretensji, a określające jego ówczesną figurę; ale później, gdy nabyłam więcej znanstwa życia i obliczyłam jak mało mam wartościowych desekoko siebie, nazywałam go — Ktoś.

Aby ukończyć opis mego umeblowania dodam, że uzupełniałam je sześcioma klepcznikami, które znalazłam w jakimś zakamarku. Czarne dębowe mają kręcone kolumniki i wyszczerzone szkarłatnymi aksamentem. Wyraźnie widać w nim wygniecenia kolan. Patrząc na te deski usiłuję wyobrazić sobie co przyszły i o co się modlili ci, którzy zostawili te ślady.

Jeden z klepczników stoi na uboczu i służy do właściwego swego przeznaczenia, z innych musiałam sobie stworzyć resztę brakujących mi sprzętów. Wierzę bujający fotel, podnózek, kozetkę... Zewnętrznie mało się różnią te meble od siebie, ale ponazywałam je rozmaicie i mam złudzenie, że mogłabym przyjąć z tuzą gości, gdyby tylko zawitać chciały.

Pocziwa Benedykta nieraz pragnęłaby mnie rozorwać kiedy mnie kandra napada i zawsze koczam, nieśmiało zapytaniem:

— A możeby panienka chciała paćdzi smarzyć?

Ale mnie się już uprzykrzyło babranie w cieście i zalapanie palców konfiturami, wolę patrzeć, jak ona to robi.

Czasem próbuję zachęcić mnie do robienia poczochoy tak grubej, że na pięćdziesiąt kraków mogę jej oczka policzyć, ale robot na drutach nie cierpię i zająca dusza zaczyna opowiadać bajkę, aby mnie zaba-wić.

(C. d. n.)

nie, którzy sądzą, że to jacyś wykwalifikowani robotnicy. Do rezerwowej tej pracy wzięli się obecnie ludzie, którzy od dekadłatek lat zajmowali się wszystkim innym, tylko nie piekarstwem a pracodawca nie ma wyboru robotników, tylko musi przyjąć tego, kogo mu wyznaczy organizacja, choćby robotnik ten nie znał się wcale do pracy. Dzięki tym świetnym zarobkom, robotnicy piekarscy pracują tylko pięć dni w tygodniu inne dni rezerwują dla kłosew bez zajęcia. Zresztą mają za wiele czasu, w wolnych chwilach wypiekają bułeczki dla restauracji, co im również przynosi znaczne dochody. Nie przeszkadza to im jednak wykrzykiwać na zgromadzeniach o wyzysku „burżuów”, o krzywdach ludu pracującego. sz.

Sprawy miejskie.

Plan regulacyjny miasta Lwowa.

Sekcja III. (budowlana) Rady miejskiej na odbytem w dniu 30 listopada 1920 r. posiedzeniu przeprowadziła obszerną dyskusję w sprawie rozpisania konkursu na plan regulacyjny dla m. Lwowa, uchwaliła zasadniczo pozostać przy konkursie ogólnym. Dla wyznaczenia wysokości nagród odsłata sprawę miejskiemu Departamentowi technicznemu do sprawozdania na następnym posiedzeniu.

Księgosusz rozszerza się.

Straszna choroba. — Księgosusz we Lwowie i okolicy. — Środki zapobiegawcze. — Wpływ zarazy na gospodarstwa.

Pisaaliśmy niedawno o pojawieniu się w Małopolsce księgosuszu, najstraszniejszej chorobie bydła rogatego. Choroba ta gorączkowa, bardzo zaraźliwa z 80 proc. śmiertelności mierzana prawie obecnemu pokoleniu lekarscy wet., bo ostatni wypadek notowano u nas jeszcze w r. 1882. Choroba ta jest tem niebezpieczniejsza, że zarazki jej roznoszą wszystkie zwierzęta domowe, chociaż jej nie ulegają a nawet ludzie. Bydło dotknięte tą chorobą ginie do 7 dni. Pierwsze wypadki zauważone przez bolszewików, pojawiły się u nas, jak o tem donosiliśmy w powiatach radziechowski i brodzki. Z chwilą pojawienia się zarazy władze cywilne w porozumieniu z wojskowymi, zarządziły natychmiast wszelkie środki zapobiegawcze, okolice dotknięte otoczono kordonem i przystąpiono do wybijania sztuk chorych i podejrzanych. W myśl ustawy z r. 1880 sztuki bydła chore na księgosusz wybijają się bezwzględnie i niszczy się mięso wraz ze skórą. Sztuki podejrzane ulegają też zabiciu, mięso ich jednak bierają lekarze wet. i dopiero po stwierdzeniu, że nie ma w niem zarazków, oddaje się do użytku. Skóra z takich bydła podlega desyngacji. Dzięki tym środkom zapobiegawczym podjętym w pierwszej chwili, choroba ta nie przedostała się poza wspomniane powiaty a nawet w nich miała tylko pewne ogniska. W ostatnich dniach zacierało już ostatnie ślady tej choroby w Łopatynie i Stanisławczyku w pow. radziechowski i w Lesznie i Kosiuszkowie w pow. brodzki.

Aż oto przed kilku dniami pojawiły się nowe wypadki księgosuszu w oborach wojskowych we Lwowie (w rzezi i okolicy), w Brzeżanach i Chodorowie. Zachodziło podejrzenie, że choroba tę zawlekło wojsko VI. armii posiadające liczne obory bez należytego nadzoru fachowego i transportujące bydło bez porozumienia się z władzami fachowcami cywilnymi. Onegdaj w rzezi zjawili się komisja złożona z lekarzy wet. namiestnictwa i profesorów Akad. wet. i zarządziła natychmiastowe wybić sztuk chorych i podejrzanych. Stwierdzono już jednakże po jednym wypadku tej choroby w Zamarszynie, Zboiskach i Kleparowie.

Ponieważ w Brzeżanach pojawiła się choroba w samym mieście, otoczono natychmiast miasto kordonem i wydano zakaz wywozu bydła z powiatu. Najgorzej jednak przedstawia się sprawa w Chodorowie, gdzie znajduje się olbrzymia obora wojskowa i gdzie prawdopodobnie około 1000 sztuk bydła pójdzie pod kielich.

Jak nas jednak informują ze sfer kompetentnych, o tej chorobie zostanie stłumiona w zarodku, kłeska ta, jakkolwiek dotkliwa dla naszego szczupłego obecnie gospodarstwa, nie pociągnie za sobą cięższych skutków, byleby wszystkie powołane czynniki podały sobie ręce w walce z tą chorobą. Za kilka dni zostaną ukończone obliczenia i wtedy będziemy mogli podać liczbę padłego bydła. Liczba ta według zdania sfer fachowych nie jest narazie przerażająca. W interesie ogółności bydła leży, by pomagały władzom, zwłaszcza, że rząd zwraca natychmiast uwagę na zbyte ludzi. sz.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE GÓRNOŚLASKIM!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kraju Zachodni, Lwów, plac Mariacki, L. 18.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 grudnia.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota 4 grudnia o godz. 3.30 popoł. „Pan Damazy” komedia. — O godz. 7 wieczór „Otoń” opera.

Niedziela 5 grudnia o godz. 3.30 popoł. „Poludniaca” dramat. — O godz. 7 wieczór „Rozwódka” operetka.

Poniedziałek 6 grudnia o godz. 6 wiecz. „Aida” opera.

Wtorek 7 grudnia o godz. 7 wiecz. „Rozwódka” operetka.

Środa 8 grudnia o godz. 3 po poł. „Kordian”, poemat dramatyczny.

Środa 8 grudnia o godz. 7 wiecz. „Cyrułk sewiński”, opera.

Czwartek 9 grudnia o godz. 7 wiecz. „Cyganeria warszawska”, sztuka w 4 aktach A. Nowaczyńskiego — Nowość!

Piątek 10 grudnia o godz. 7 wiecz. „Cyganeria warszawska”, po raz drugi.

— Prezydium Klubu sejmowego Związku Ludowo-Narodowego wzywa posłów sejmowych, należących do Związku, ażeby bezwarunkowo stawili się w Sejmie dnia 10 grudnia br. w piątek — na głosowanie ustawy konstytucyjnej.

Posiedzenie Sejmu rozpocznie się rano.

— Dzisiejszy Wieczór św. Mikołaja urządzony przez Kasyno i Kolo lit-art. rozpocznie się o godzinie 5-ej popołudnia, zabawa dla starszych o 8-ej wiecz. Karty wstępu dla członków i ich rodzin po 25 Mk., dla gości wprowadzonych po 50 Mp. wydaje sekretariat.

— Wesoly Wieczór na dochód Gwiazdki dla żołnierza odbędzie się dziś sobota o godzinie 8-ej wieczorem w salach Kasyna wojskowego. Wieczór ten będzie miłą niespodzianką dla publiczności, która niezawodnie tłumnie pospieszy, by usłyszeć piosenkę wesolą, monolog dowcipny, by się uśmieć i ubawić. Na sali ustawione będą stoliki, bufet zaopatrzony w dawno nie widziane smakołyki. W przerwach i po skończeniu programu przygrywać będzie muzyka wojskowa i odczoza zabawa przeciagnie się zapewne późno w noc. Bilety wcześniej nabyć można w magazynie nut WP. Polonickiego i wieczorem w Kasynie wojskowym przy kasie.

— Memorjał b. ministra skarbu, Wł. Grabskiego o finansowym i gospodarczym położeniu Polski — rozpoczniemy drukować w dzisiejszym numerze południowym. Memorjał ten ukazując się poraz pierwszy w druku na łamach naszego pisma wzbudzi bez wątpienia wielkie zainteresowanie.

— Ruch pociągów. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 4 grudnia 1920 r., wznowia się między Lwowem i Rzeszowem ruch pociągu osobowego nr. 22 (odjazd ze Lwowa 17.05) a od 5 grudnia br. pociąg powrotny nr. 41 (przyjazd do Lwowa 16.55).

— Petrurowcy we Lwowie. W dniu wczorajszym w okolicy dworca głównego i na terenie dojazdu w ulicy Gródeckiej snuło się mnóstwo oficerów i żołnierzy petrurowskich, którzy z dworca kolejowego gromadami dążyli ku miastu, względnie wracali z powrotem. Nie znamy bliższych akcesoriów tej peregrynacji po ulicach Lwowa — każdym razie powołano władze winny zwrócić uwagę na ten objaw. Dnia wczorajszego odjechał z Jakuwca transport rozbrojonych żołnierzy petrurowskich do obozu koncentracyjnego w Pikułcach pod Przemyślem.

— Oskarżona o bigamię. Pod zarzutem bigamji aresztowano w dniu wczorajszym Rozalję Bordowską, która opuściwszy męża wyjechała przed trzema miesiącami i oficerem petrurowskim za Zbrucz i tam wstąpiła z nim w związki małżeńskie. Wróciła onegdaj do Lwowa i tu na doniesienie pierwszego męża została aresztowana.

— Wizytacja szkół w Toruniu. Minister oświaty Rataj odbył wizytację szkół w Toruniu. Ministra młodzież i nauczycielstwo podejmowały owacyjnie.

— Ś. p. Stanisław Szczutowski. Onegdaj zakończył życie współredaktor i sekretarz redakcji „Kurjera Warszawskiego”, były kierownik „Kurjera Codziennego”, ś. p. Stanisław Szczutowski.

— Drożyzna w Niemczech. Pisma donoszą z Berlina, że drożyzna w Niemczech wzrosła o 70% proc. w stosunku do r. 1913. Marek niemieckich jest obecnie w obiegu na sumę 75 miliardów.

— Miliony Bronstieja Trockiego. Jak donoszą pisma warszawskie, Trocki w jednym z banków w Brazylii nłokował 80 milionów rubli w złocie.

— Powrót na łono judaizmu. „Gazeta Poranna” donosi: Do kabinatu warszawskiego, jak informuje prasa żargonowa, zgłasza się obecnie wiele osób celem poinformowania się, jak się załatwia formalności w sprawie powrotu do judaizmu, pomimo przyjęcia chrztu i przejścia na wiarę chrześcijańską.

— Ucieczka z niewoli. Antoni Zmudzimowicz, znany malarz litewski, który dostał się do niewoli polskiej koło Oran, zbiegł po trzech dniach i przybył do Kowna.

— Bojkot pism warszawskich. „Robotnik” podał Od dwu dni trwa bojkot pism warszawskich, zorganizowany przez hurtownych sprzedawców pisma, którzy korzystając z podwyższenia cen pism, zażądali zamiast proponowanych im przez wydawnictwa 30 fen od egzemplarza, 50 fen, a dla sprzedawców ulicznych 1 mk. Dział odbędzie się w tej sprawie zebranie wydawców.

— Telegramy do Francji. Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie donosi: Według telegraficznego doniesienia międzynarodowego Biura Unii telegraficznej w Berne (Szwajcarii), Zarząd telegrafów we Francji z powodu częstych nadużyć, przyjmował będzie do czasu wydania nowego rozporządzenia, telegramy z zapłaconą odpowiedzią tylko wtedy, jeżeli ilość zapłaconych słów odpowiedzi wynosić będzie najwyżej 15 słów w telegramach zwykłych a 5 słów w telegramach pilnych.

Obywatele honorowi Śniatyna

Z okazji nadania wiceministrowi Janowi Dąbskiemu honorowego obywatelstwa miasta Śniatyna — znaczące należy, że miasto to w dobre wojennej czasy ty honorowy mandat obywatelski nadał.

I tak pierwszym honorowym obywatelem Śniatyna zamianowany został przez komisarza rządowego i „bajra” Reim. p. Wołodymir Łodyński, kierownik starostwa w Śniatynie.

Drugim z rzędu był generał austriacki Czeł Krížek, który tem odznaczony, że wyłapywał legjonistów i oddawał ich pod sąd polowy.

Ostatnim w tym szeregu jest Jan Dąbski, niefortunny zastępca interesów polskich w Rydze.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 3 grudnia 1920.

Wariant kurs.	Opisowa obrótowa.	Placę	Zadań	Tras sakół
Wartość markowa				
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kap. dzieł.)				
Bank akc. związkowy	Konony			
IV i V emisji	400	36	420	—
Bank galic. dla handlu				
I przyniesiu	400	—	445	—
Bank hip. gal.	400	36	640	—
Bank hip. ziemny	400	24	340	—
Bank Ludowy	200	52	600	—
Bank przemysłowy	400	10	605	555
Bank ziem. kred. gal.	400	20	425	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	500	60	3000	—
Tow. Chodorów	200	—	1860	1920
Tow. akc. fabr. kart	200	50	1350	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	20	40	—	—
Tow. akc. „Galicia”	400	100	22000	—
Tow. Gafota	200	—	4300	—
Tow. Górka	200	22	2900	—
„Oikos” Zakt. prz. drz.	1428	—	2900	—
Polska nafta	714	—	1875	—
Polskie Tow. handlowe	700	—	650	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	750	—
Zakłady elektr. Siersza	200	8	1800	—
Gal. Zakt. górn. Siersza	200	—	2700	—
Tow. Zieleniewski	200	28	3900	—
Lwowski akc. Zakład stawniczny	—	—	—	—

V. Wary.				
Ruble carskie	po 100 rb.	370	400	—
	po 500	370	400	—
	drobna	250	275	—
Ruble Dumskie	(po 1000)	70	60	—
	(po 250)	55	75	—
	(po 1000)	6	9	—
Karbowanice	(po 500 i wyżej)	9	12	—
Grzywny		21	23	—
Franki franc.		78	85	100
Franki szwajc.		1800	1900	—
Funty sterlingi		400	540	—
Dolary amerykańskie		420	460	—
Dolary kanadyjskie		720	770	—
Marki niemieckie		680	730	—
Lei rumuńskie po 500		450	500	—
	drobne	17	30	—
Liry włoskie		575	615	—
Czeskie korony		95	105	—
Korony austr. niem. stemp.		34	35	—
Franki belgijskie		94	99	—
Korony szwedzkie		72	76	00
Korony duńskie		72	76	00
Korony norweskie		750	850	—
Marki fińskie		160	170	—

VI. Dowl.				
Londyn		1800	1900	—
Paryż		31 00	33 30	—
Zurych		75 00	80 00	—
Praga		575	615	—
Wiedeń		108	110	—
Berlin		730	770	—
Nowy Jork		490 00	540 00	—
Medjolan		19	20	—
Bukareszta		725 00	825	—
Bruksela		34	35	—
Kopenhaga		72	76 00	—
Ryga		0 00	0 00	—
Finlandja		7 50	8 50	—
Holandja		160 00	170	—
Szwecja		94	99 00	—
Norwegja		72 00	76 00	—

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa P. K. P. 6%.